

## POSTANOWIENIE

Dnia 24 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Halina Kiryło

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania J. K.  
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych  
o emeryturę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 24 czerwca 2015 r.,  
zażalenia odwołującego się na postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 30 października 2014 r.,

**1. oddala zażalenie,**

**2. zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego na rzecz radcy prawnego J. N. kwotę 120 zł, powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonemu w postępowaniu zażaleniowym.**

### UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 30 października 2014 r. oddalił wniosek J. K. o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku z dnia 3 lipca 2014 r. i jego doręczenie oraz odrzucił wniosek o sporządzenie uzasadnienia i jego doręczenie.

W uzasadnieniu Sąd wskazał, że wyrok Sądu Apelacyjnego został ogłoszony na rozprawie w dniu 3 lipca 2014 r., na którą ubezpieczony nie stawił się. O terminie tej rozprawy był jednak prawidłowo zawiadomiony. W terminie do złożenia wniosku o uzasadnienie skarżący złożył jedynie wniosek o doręczenie odpisu wyroku. Taki też odpis został ubezpieczonemu wysłany 18 lipca 2014 r. J. K. odebrał pismo osobiście 28 lipca 2014 r., po czym pismem z 29 lipca 2014 r. zwrócił się do Sądu Apelacyjnego z wnioskiem o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku. Niewątpliwie jest, że J. K. wiedział o terminie rozprawy apelacyjnej wyznaczonej na 3 lipca 2014 r. Wobec tego, ubezpieczony należycie dbający o swoje interesy, powinien interesować się przebiegiem rozprawy, o ile nie miał możliwości uczestniczyć w niej osobiście. Termin do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku zaczął biec od dnia rozprawy, tj. od dnia 3 lipca 2014 r. i wniosek należało złożyć najpóźniej 10 lipca 2014 r. Z przesłuchania ubezpieczonego w dniu 30 października 2014 r. przed Sądem Apelacyjnym wynika, że J. K. nie dzwonił do sekretariatu w celu ustalenia jaki był przebieg rozprawy apelacyjnej, nie wie dlaczego nie starał się zapoznać z przebiegiem rozprawy mimo swej nieobecności. Podał, że nie wiedział, dlaczego nie udał się do profesjonalnego pełnomocnika po rozprawie apelacyjnej, dlaczego nie dowiadywał się, w jaki sposób należy złożyć wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że brak winy po stronie osoby zamierzającej dokonać określonej czynności procesowej stanowi konieczną przesłankę przywrócenia terminu procesowego. Jako kryterium przy ocenie winy w uchybieniu terminu procesowego należy przyjąć obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony należycie dbającej o swoje interesy. Ponadto, ubezpieczony nie wykazał, aby jego stan zdrowia uniemożliwiał mu stawiennictwo na rozprawie czy też poczynienie ustaleń co do przebiegu rozprawy apelacyjnej w wypadku niestawiennictwa. Nadto wniosek o uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego napisał prawidłowo i w terminie.

W rezultacie Sąd Apelacyjny uznał, że okoliczności sprawy wskazują na to, że ubezpieczony miał obiektywną możliwość złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w terminie.

Postanowienie to zostało zaskarżone zażaleniem przez ubezpieczonego, który zarzucił naruszenie prawa procesowego, tj.: art. 167 k.p.c. w związku z art. 387 § 3 k.p.c., przez uznanie, że nie dochował terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia, mimo złożenia przez niego pisma z dnia 3 lipca 2014 r., w którym wskazuje na wolę otrzymania „odpisu” wyroku, co należy rozumieć jako sentencję i uzasadnienie; art. 387 § 3 k.p.c., przez jego niezastosowanie i niedoręczenie ubezpieczonemu odpisu orzeczenia z uzasadnieniem, mimo złożonego wniosku z dnia 3 lipca 2014 r., a także mimo złożenia wniosku o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia i jego doręczenie; art. 130 § 1 k.p.c., przez nieuwzględnienie, że wniosek ubezpieczonego z 3 lipca 2014 r. - z uwagi na jego niezrozumiałą i niespójną treść - stanowił o mylnym oznaczeniu tego pisma, co nie powinno stanowić przeszkody do jego właściwego rozpoznania, tj. doręczenia stronie wyroku wraz z uzasadnieniem, a w razie wątpliwości Sąd winien zwrócić się do strony o wyjaśnienie, czy wniosek z dnia 3 lipca 2014 r. jest wnioskiem o sporządzenie uzasadnienia; art. 168 § 1 k.p.c., przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że ubezpieczony ze swojej winy uchybił terminowi dla złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku i jego doręczenie, co doprowadziło do oddalenia jego wniosku o przywrócenie terminu.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że w świetle treści pisma ubezpieczonego z 3 lipca 2014 r. o doręczenie „odpisu” można powziąć uzasadnione wątpliwości, na jakiej podstawie Sąd drugiej instancji przyjął, iż ubezpieczonemu chodzi wyłącznie o doręczenie mu sentencji wyroku, a nie odpisu rozumianego jako wyrok z uzasadnieniem. Podkreślił, że ubezpieczony nie jest prawnikiem ani nawet osobą zorientowaną w formalizmach. W toku postępowania ubezpieczony składał różnej „jakości” pisma, część z nich zapewne była sporządzana przez fachowego pełnomocnika lub osobę dysponującą jakąś wiedzą prawniczą, jednakże te, które pochodziły od ubezpieczonego, ujawniają jego życiową nieporadność i niezrozumienie przepisów prawa.

Wskazał także, że wniosek ubezpieczonego z dnia 3 lipca 2014 r. w swojej treści jest w istocie niezrozumiały i niegramatyczny. Dowodzi to nieporadności ubezpieczonego, a jednocześnie nie stanowi usprawiedliwienia dla Sądu

Apelacyjnego, który niekorzystnie dla strony przyjął, że przez odpis wyroku rozumie ubezpieczony samą sentencję, a nie wyrok z uzasadnieniem. Jeśli Sąd Apelacyjny w tym zakresie powziął jakieś wątpliwości, powinien był je wyjaśnić bądź też uznać, że strona domaga się doręczenia jej wyroku z uzasadnieniem. Tymczasem Sąd Apelacyjny przyjął najprostszą z możliwych wersji, choć wcale niedającą się tak oczywiście połączyć z treścią pisma z dnia 3 lipca 2014 r., które jest nie do końca zrozumiałe - ubezpieczony posługuje się bowiem pojęciem „odpisu” wyroku, które to pojęcie nie jest jednoznaczne, nie wniósł natomiast o doręczenie „sentencji” orzeczenia.

Niezależnie od powyższego, wskazano, że ubezpieczony nie ponosi winy w niedotrzymaniu terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku. Jest on osobą z orzeczonym stopniem niepełnosprawności. Złożył wniosek o doręczenie odpisu orzeczenia i był przekonany, że pisemne uzasadnienie wyroku zostanie mu doręczone za pośrednictwem poczty. Ubezpieczony wielokrotnie w toku postępowania - z uwagi na nieznaną sobie prawa i nieporadność - składał wnioski o wyznaczenie pełnomocnika z urzędu, który nie został mu wówczas wyznaczony. Wniosek taki został uwzględniony dopiero w finale sprawy, mimo że nie zaszły żadne nowe okoliczności w sytuacji majątkowej ubezpieczonego, co dowodzi tego, że już wcześniej zasługiwał na dobrodziejstwo zapewnienia mu pomocy z urzędu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie ubezpieczonego idzie w dwóch kierunkach. Wedle pierwszego z nich, wniosek o doręczenie orzeczenia Sądu drugiej instancji złożony został w ustawowym terminie, ale z uwagi na nieporadność strony sformułowany został w sposób niejednoznaczny, co obligowało Sąd do przyjęcia, że chodzi o doręczenie wyroku z uzasadnieniem, względnie do wyjaśnienia wątpliwości co do rzeczywistej intencji ubezpieczonego. Z dalszej argumentacji wynika, że uchybienie powyższemu terminowi nie było przez stronę zawinione (art. 168 k.p.c.), co w połączeniu z wnioskiem strony (złożonym w trybie art. 380 k.p.c. w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. i art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c.) o rozpoznanie zażalenia na postanowienie o

odmowie przywrócenia terminu, uprawnia Sąd Najwyższy do oceny rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji w tym zakresie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest pogląd, że do wniosku o doręczenie odpisu orzeczenia z uzasadnieniem ma zastosowanie art. 130 § 1 zdanie drugie k.p.c., a zatem oczywiste niedokładności pisma nie stanowią przeszkody do nadania mu biegu i rozpoznania we właściwym trybie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 września 2001 r., I CZ 110/01, LEX nr 553664). W szczególności dotyczy to sytuacji, gdy wniosek o doręczenie wyroku jest niejednoznaczny w swojej treści, a został złożony w terminie z art. 387 § 3 k.p.c., przez stronę niereprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika i wykazującą się nieporadnością. Podkreśla się, że w takiej sytuacji, gdy z okoliczności złożenia wniosku o doręczenie wyroku wynika w sposób niebudzący wątpliwości, że strona składa go w celu wniesienia skargi kasacyjnej, należy doręczyć jej odpis wyroku z uzasadnieniem, choćby w swoim piśmie procesowym nie zawarła wyraźnego sformułowania o doręczeniu uzasadnienia (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 1992 r., IV CSK 384/11, LEX nr 1215060; z dnia 7 lutego 2006 r., IV CZ 7/06, LEX nr 1103829; z dnia 23 września 2009 r., I CZ 51/09, LEX nr 1324248; z dnia 23 marca 2006 r., II CZ 19/06, LEX nr 1103655).

Na wstępie zauważyć należy, że brzmienie wniosku sporządzonego w dniu 7 lipca 2014 r., pomimo mankamentów gramatycznych, nie dawało dostatecznych podstaw do powzięcia wątpliwości co do rzeczywistej woli jego autora. Zawarto w nim sformułowanie, z którego wynika wniosek wyłącznie o doręczenie „odpisu wyroku”. Wątpliwości natomiast mogą wynikać z tego, że Sąd drugiej instancji oddalił apelację ubezpieczonego od wyroku Sądu pierwszej instancji, a wniosek złożony został w terminie określonym w art. 387 § 3 k.p.c., co intencjonalnie mogłoby wskazywać, że został on złożony w celu wywiedzenia skargi kasacyjnej, a w konsekwencji, że strona wniosła o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem.

Niemniej jednak zasadniczą przesłanką do wnioskowania, że strona niewłaściwie (nieprecyzyjnie) wyraziła swoją intencję w treści składanego wniosku, jest jej wiedza o niekorzystnym rozstrzygnięciu sądu drugiej instancji. Nie znając bowiem treści wyroku, strona nie ma dostatecznego rozeznania co do dalszych

czynności, które powinna podjąć w sprawie. Tymczasem, jak wynika z wyjaśnień ubezpieczonego, nie podjął on żadnej czynności w celu zaznajomienia się z zapadłym rozstrzygnięciem (mimo że nie stawił się na rozprawę apelacyjną), skoro „nie dzwonił do sekretariatu w celu ustalenia, jaki był przebieg rozprawy”. W takiej sytuacji nie sposób uznać, aby wniosek o doręczenie „odpisu wyroku” złożony został z intencją otwarcia drogi do złożenia skargi kasacyjnej. Bardziej bowiem prawdopodobna jest wersja, że miał on na celu zapoznanie się rozstrzygnięciem Sądu drugiej instancji. Nie jest więc możliwa celowościowa wykładnia oświadczenia zawartego we wniosku ubezpieczonego sporządzonego z dnia 7 lipca 2014 r. w kierunku wskazywanym w zażaleniu.

Jeśli zaś chodzi o kwestie związane z przywróceniem terminu do złożenia wniosku o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem, to skarżący brak swojej winy w uchybieniu temu terminowi upatruje w swojej nieporadności procesowej, która wymagała uwzględnienia jego wniosku o przyznanie mu pełnomocnika z urzędu. Wbrew temu stanowisku, przebieg postępowania takiej nieporadności nie potwierdza. Pisma procesowe sporządzane osobiście przez skarżącego, mimo wad stylistycznych i gramatycznych, formułowane były w sposób odzwierciedlający jego wolę i były przez sąd właściwie odczytywane (w tym wniosek o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej). Zauważyć też należy, że sporządzenie wniosku o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem jest czynnością procesową, którą strona niedziałająca bez fachowego pełnomocnika może dokonać osobiście bez większych trudności i należy to odnieść także do skarżącego, który taki wniosek złożył już uprzednio - w odniesieniu do orzeczenia Sądu pierwszej instancji.

Na stronie zobowiązanej do dokonania czynności procesowej ciąży obowiązek zachowania należytej staranności, której miernikiem jest obiektywnie oceniana staranność, jakiej można wymagać od strony właściwie dbającej o swoje interesy procesowe. Uchybienie w tym względzie, spowodowane nawet lekkim niedbalstwem, narusza obiektywny miernik staranności i stanowi podstawę do oddalenia wniosku o przywrócenie terminu, skoro nawet lekkie niedbalstwo świadczy o zawinionym niedokonaniu czynności w terminie (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2004 r., I CZ 142/04, LEX nr 277071; z dnia 11

stycznia 2007 r., II CZ 116/06, LEX nr 258551; z dnia 26 kwietnia 2007 r., III CZ 22/07, LEX nr 319631; z dnia 23 listopada 2005 r., II CZ 103/05, LEX nr 188555).

Przepis art. 168 § 1 k.p.c. nie może być interpretowany w sposób rozszerzający, gdyż jest zasadą, że czynności procesowe powinny być dokonywane w terminie. O braku winy strony można zatem mówić tylko wtedy, gdy istniała jakaś niezależna od strony przyczyna, która spowodowała uchybienie terminowi. W tym kontekście zaniechanie złożenia wniosku o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem w ustawowym terminie nie można uznać za niezawinione, jeśli przyczyną tego jest niewynikająca z nieporadności procesowej bierność strony, która znając termin rozprawy apelacyjnej i nie będąc na niej obecna, nie podejmuje żadnych czynności, aby poznać treść wyroku i uzyskać informację o sposobie jego zaskarżenia.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy oddalił zażalenie na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. w związku z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c. O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonemu w postępowaniu zażaleniowym rozstrzygnięto na mocy § 15 i § 16 w związku z § 11 ust. 2 w związku z: 12 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 490).